

Bożena Klimczak

Aksjologiczne uwikłanie ekonomii

Annales. Etyka w życiu gospodarczym 17/1, 9-21

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bożena Klimczak

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
email: ewelina.turlej-szyjka@ue.wroc.pl

Aksjologiczne uwikłanie ekonomii

Axiological Entanglement of Economics

In mainstream economics the principle of freedom from value judgment (*Wertfreiheit*) is enforced. This principle has different interpretations. The aim of this paper is to present the author's interpretations of the principle of *Wertfreiheit*. The basic ideas of axiology have been analysed: values, valuations, and value judgments, including their application to economic activities and economic researches. Two models of valuations have been presented – the taste model and perception model – as well as points of view of economic researches on those models. The conclusion comprises the author's interpretation of the principle of *Wertfreiheit* as that of impartiality and integrity in research activities.

Keywords: *Wertfreiheit* postulate, value, valuation, taste model, perception model

JEL Classification: B41

1. Wprowadzenie

W ekonomii głównego nurtu przestrzegany jest postulat *Wertfreiheit*, sformułowany przez Maxa Webera¹. Jest on jednak różnie interpretowany: jako postulat neutralności etycznej badacza, jako metodologiczne zalecenie badania czystych faktów bez zawartości aksjologicznej lub jako postulat powstrzymania się od formułowania praktycznych wskazówek lub twierdzeń normatywnych. Pod-

¹ M. Weber, *Sens wolnej od wartościowania socjologii i ekonomii*, [w:] *Problemy socjologii wiedzy*, PWN, Warszawa 1957.

stawowym argumentem na rzecz nauki wolnej od wartości jest obowiązek dążenia do obiektywnego poznawania rzeczywistości. Istnieją jednak okoliczności, które sprawiają, iż postulat *Wertfreiheit* wymaga starannej interpretacji. Są to:

- w życiu gospodarczym – dążenie człowieka do tego, co jest wartościowe i ocenianie wartości składników rzeczywistości,
- w życiu naukowym – poglądy badacza o wartościach obowiązujących w poznaniu naukowym i ocenianie rzeczywistości gospodarczej według subiektywnego systemu wartości.

Celem artykułu jest interpretacja postulatu *Wertfreiheit* w badaniach ekonomicznych. Na wstępie zostaną omówione podstawowe pojęcia: wartość, wartościowanie i sądy wartościujące. Następnie przedstawiona zostanie złożoność świata wartości oraz relacja aksjologiczna między podmiotem i przedmiotem wartościowania. Ustalenie treści tych pojęć oraz stanowisk aksjologii w kwestii sposobu istnienia wartości prowadzi do wyodrębnienia dwóch modeli uwzględniania wartości w teoriach ekonomicznych: modelu gustu (*taste model*) i modelu postrzęniowego (*perception model*). W kolejnej części artykułu zostaną omówione różne postawy aksjologicznego zaangażowania badacza. W ostatniej części artykułu nastąpi zestawienie sposobów wartościowania w życiu gospodarczym, z postawami wartościującymi badaczy. Analiza treści pojęć analitycznych w ekonomii oraz porównanie różnych stanowisk aksjologicznych w teoriach ekonomicznych będzie zmierzać do sprecyzowania postulatu *Wertfreiheit* jako postulatu bezstronności i oddzielania ocen moralnych od twierdzeń o wartościach obecnych w działalności gospodarczej.

2. Wartości i wartościowanie

Badaniem wartości zajmuje się aksjologia. Wartości są niezwykle trudnym przedmiotem badań. Od starożytności pochodzi podstawowe wyodrębnienie wartości: wartości określających stosunek człowieka do jego stanu psychofizycznego, które nazywa się wartościami witalnymi oraz wartości określających stosunek człowieka do innych ludzi, do otoczenia, do natury i do wytworów człowieka, które nazywa się wartościami duchowymi. Te drugie zostały rozróżnione przez Platona jako dobro, piękno i prawda. Dobro jest kwintesencją wartości moralnych, piękno – wartości estetycznych, prawda – wartości poznawczych. Człowiek posługuje się wartościami w dwóch podstawowych celach. Po pierwsze, wartości stanowią punkt odniesienia, kryterium oceny tego, co jest, a więc do odpowiedzi na pytanie, jaką wartość mają stan człowieka, stan natury, stan społeczeństwa, czyny człowieka i jego wytwory. Po drugie, wartości określają kierunek, to jest bliższy i dalszy cel działań człowieka. Stanowią wtedy kryterium wyboru dążeń człowieka i nadają sens jego działaniom i życiu. Wartości są potrzebne do dokonywania ocen i podejmowania decyzji. Mówi się wówczas, że człowiek dokonuje wartościowania i wydaje oceny. Jest przedmiotem kontrowersji problem, na czym polega wartościowanie. Wyraża to dylemat Eutyfrona sformułowany przez Plato-

na: czy dobre uczynki są dobre (zbożne), ponieważ podobają się bogom, czy też dlatego podobają się bogom, że są dobre². Jest to pytanie o źródło wartości i dobra. W pierwszym przypadku dobro i inne wartości istnieją, stworzone przez decyzje spoza świata ludzi, w drugim zaś – źródła wartości wolno poszukiwać poza wolą boską, na przykład w człowieku. Niezależnie od odpowiedzi na dylemat Eutyfrona powstaje pytanie, o źródło prawomocności wartości: czy wartościowe jest to, na czym człowiekowi zależy, czy też człowiek dąży do tego, co jest wartościowe? Te dwa dylematy przeplatają się. Uznanie, że wartości są egzogeniczne, nie wyklucza zastanawiania się, jak są ustanowione, jak są odkrywane przez człowieka i jak człowiekowi na nich zależy. Uznanie, że wartości są endogeniczne również pobudza do pytań: w jaki sposób człowiek rozpoznaje je, czy jest przez nie zdeterminowany czy też raczej może wybierać między wartościami. W obu przypadkach nie do uniknięcia jest przyjęcie jakichś zdań pierwszych, tj. aksjomatów o wartościach.

Na początek, aby uniknąć wprowadzania różnych i różniących się założeń aksjologicznych przyjmijmy, że wartością jest to wszystko, co jako cenne, godne pragnień i wyboru przez człowieka stanowi cel jego dążeń. W tej definicji wartości znajduje się ważna informacja o człowieku. Jest on podmiotem wartościującym, nadającym kierunek swoim poszczególnym działaniom. Jest to część informacji o człowieku wartościującym, bowiem człowiek jest całością niezwykle złożoną. Wiele nauk szczegółowych: biologia, medycyna, psychologia, socjologia, a także ekonomia, zajmuje się odrębnymi aspektami istoty człowieka. Aksjologia, zajmująca się wartościami, odnosi je do człowieka wartościującego jako całości.

Złożoność istoty człowieka jest przedmiotem antropologii filozoficznej. Już starożytni Grecy widzieli w człowieku dwa pierwiastki: zwierzęcy i niezwierzęcy. Z jednej strony człowiek należy do świata przyrody. Posiada ciało, zmysły i życie, które ma biologiczny początek i koniec. Jednak animalność człowieka jest odmienna od gatunkowości zwierzęcej. Człowiek nie ogranicza się do swoich zwierzęcych funkcji. Po pierwsze, człowiek pojmuje swoją cielesność, przeżywa ją i poznaje. Potrafi się ustosunkować do zwierzęcej części swej natury. Po drugie, człowiek przekracza swoją animalność; dokonuje transcendencji swych cielesnych aktów i może odnosić się do innych ludzi. Zyskuje w ten sposób podmiotowość i możliwość działania, za pomocą których oddziela się od naturalnego środowiska. Elementy wyodrębniane w człowieku przez Arystotelesa to *vita* (życie) i *entelechia* (transcendentalność)³. Filozofowie zastanawiają się czy te dwa pierwiastki są tym samym, czy też są odrębne, formując tezy: o tożsamości lub nietożsamości.

Tezę o nietożsamości – dualizmie natury ludzkiej – odnajdujemy u Platona, Augustyna i Kanta⁴. Radykalnie interpretuje ją Kartezjusz, dla którego ciało jest maszyną, której przeciwstawiony jest rozum⁵. Człowiek ma zatem naturę dwoistą.

² Platon, *Eutyfron*, [w:] *Uczta, Polityk, Sofista, Eutyfron*, tłum. W. Witwicki, WN PWN, Warszawa 2007, s. 321-345.

³ Arystoteles, *Metafizyka*, PWN, Warszawa 1983.

⁴ Platon, *op. cit.*; Augustyn, *O państwie bożym*, Pax, Warszawa 1977; I. Kant, *Krytyka władzy sądzenia*, PWN, Warszawa 1986.

⁵ Kartezjusz, *Zasady filozofii*, Antyk, Kęty 2001.

Odpowiednio do tej tezy wyodrębnia się w ludzkiej aktywności czynności witalne i duchowe, które przebiegają bądź równoległe i niezależnie, jak sądził Kartezjusz, lub równoległe, lecz harmonijnie, jak przyjmował Leibnitz. Te dwa koncepty, wychodzące z tezy o nietożsamości, świadczą o bezradności myślicieli, którym trudno było pogodzić pierwiastek zwierzęcy i duchowy, zwłaszcza w relacji do problemu źródła tej dualności w człowieku, którym mogłaby być ingerencja boska, o którą zapytywał Eutyfron.

Tezę o tożsamości ciała i duszy trudno byłoby obronić widząc w tych dwóch pierwiastkach składnik czysto zwierzęcy i składnik ludzki. Dlatego myśliciele odchodzą od takiej dualności i poszukują głębszych niuansowych właściwości natury człowieka. Od Arystotelesa, przez Tomasza z Akwinu, Kanta⁶ i Poppera⁷ rozwijane są refleksje, które bądź różnicują te dwa pierwiastki, bądź różnicując je, rozważają w kontekście społecznym. I tak, Arystoteles wyodrębniał rozum od duszy witalnej, dotyczącej świadomości ciała⁸. Tomasz z Akwinu natomiast połączył rozum i duszę witalną, zatem czynności duchowe obejmują zarówno myślenie, jak i odczuwanie. Cieleśność również jest złożona, ponieważ człowiek nie jest ciałem, ale ma ciało, które razem z duszą tworzy jego podmiotowość⁹.

Antropologiczne refleksje na temat istoty człowieka i jego złożoności rozciągają się również na pytania o tożsamość człowieka względem innych ludzi. Przedstawione tezy o tożsamości-nietożsamości pierwiastków natury ludzkiej były odnoszone do człowieka jako indywidualnego bytu. Człowiek jest jednak *zoon politicon* (łac. *animal sociale*) – zwierzęciem społecznym, według określenia Arystotelesa. Pierwiastki jego natury, a zwłaszcza czynności niewegetatywne, są odbiciem relacji z innymi ludźmi. Dlatego niektórzy myśliciele uważają rozum, lub szerzej – ducha jako pierwiastek ponadindywidualny, zwracając uwagę na wspólnotę komunikacji, zwłaszcza komunikacji językowej, wspólnotę rozumowania czy dziejowości. W tej konwencji K. Popper wyodrębnił trzy światy: świat 1. to świat natury i przedmiotów fizycznych, świat 2. to świat stanów psychicznych, świat 3. to świat treści myślowych i wytworów ludzkiego ducha¹⁰.

Odniesienie antropologicznych refleksji do czynności wartościowania nie pozwala na jednoznaczne ustalenia. Z większą pewnością możemy twierdzić, że człowiek jest podmiotem wartościującym, ponieważ w jego naturze jest skłonność i zdolność do refleksji nad samym sobą, nad swoją tożsamością i złożonością. Człowiek dokonuje wyborów, kierując swoimi działaniami. Wymaga to zastosowania odpowiednich kryteriów odnoszonych do dawnego przedmiotu wartościowania. Wiąże się to z procesem poznania wartości jako kryteriów oceny oraz przedmiotu oceny. Nie bez znaczenia jest również człowiek jako podmiot wartościowania.

Przedmiotem wartościowania mogą być rozmaite składniki świata realnego, a więc świata 1., według koncepcji K. Poppera. Są to rzeczy i stany naturalne,

⁶ I. Kant, *op. cit.*

⁷ K.R. Popper, *Nędzia historyzmu*, PWN, Warszawa 1999.

⁸ Arystoteles, *op. cit.*

⁹ Tomasz z Akwinu, *Summa Theologica*, Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, Londyn 1967.

¹⁰ K.R. Popper, *Wiedza obiektywna*, PWN, Warszawa 1992.

a także rzeczy i stany wytworzone przez człowieka. Te przedmioty można uznać za wartościowe:

- poprzez ich realność,
- poprzez doznania, przeżycia i inne stany psychofizyczne wywołane przez przedmiot wartościowania,
- poprzez poznanie, co jest wartościowe.

Gospodarowanie jest działalnością celową. Człowiek gospodarujący podejmuje różne decyzje, które wymagają wartościowania. Produkty działalności gospodarczej należą do świata realnego, związane z nimi przeżycia – do świata 2., zaś procesy poznawania – do świata 3. Ekonomia, zajmująca się badaniem działalności gospodarczej, nie może zatem abstrahować od wartości i wartościowania, dokonywanych w życiu gospodarczym.

3. Wartości i wartościowanie w gospodarowaniu

Stwierdzenie, że działalność gospodarcza jest celowa, a więc intencjonalna i wolicjonalna, nie wystarczy do ustalenia, czym są wartości i na czym polega wartościowanie. Wstępnie można jedynie stwierdzić, że wytwory działalności gospodarczej nie są przypadkowymi efektami mechanicznego wykonywania pewnych czynności. Są poprzedzone namysłem, a czynności wytwarzania są zorganizowane ze względu na założony cel. Możliwe jest, że zamiast namysłu, świadomego wyboru, organizacji itp. wytwory działalności gospodarczej powstają przypadkiem, w wyniku intuicji, zbiegu okoliczności, zdarzeń losowych. Wówczas nie występuje wartościowanie poprzedzające działanie, ale tylko ocena tego, co nastąpiło.

Przyjmijmy, że działania gospodarcze w całym przebiegu są powiązane z wartościami i wartościowaniem. Pierwszy etap, to dokonanie wyboru, w jaki sposób użyć posiadane rzadkie zasoby. Można wtedy dokonać wartościowania instrumentalnego lub właściwego. Wartościowanie instrumentalne polega na ustaleniu, czy dany przedmiot i czynności są dobre jako środki do określonego celu. Zaspokojenie głodu jako cel wymaga użycia pewnych produktów żywnościowych, zabezpieczenie własności – odpowiednich murów, zamków, systemów alarmowych. Wartościowanie instrumentalne dotyczy tylko oceny, czy użyte środki były lub będą dobre w sensie prakseologicznym, a więc skuteczne i efektywne. Ocena ta nie obejmuje skutku działań gospodarczych. Jednak dokonanie wyboru wymaga często nie tylko doboru środków właściwych do osiągnięcia pewnego celu, ale również wyboru pomiędzy różnymi zadaniami w perspektywie szeroko rozumianego celu jako sensu życia człowieka. Wartościowanie dotyczy wówczas pragnień, potrzeb i zamiarów w zestawieniu nie tylko z posiadanymi środkami, ale również ustalenia, o jakie środki zabiegać, aby zrealizować swoje dążenia. W działalności gospodarczej wyraża się zatem *continuum* wartościowania: cele – środki – cele jako środki – środki jako cele itd.

Taka złożona relacja aksjologiczna skłania do różnych interpretacji wartości i wartościowania. W nawiązaniu do antropologicznych koncepcji natury człowieka aktywność gospodarczą człowieka można rozważać pod względem czynności witalnych i duchowych. Cieleśność człowieka domaga się różnych przedmiotów i stanów, które mogą być wartościowane za pomocą motywów empirycznych doznań przyjemności i nieprzyjemności i za pomocą motywów rozumowych wynikających z poznawania wartości.

Wartościowanie umocowane w przeżyciu przyjemności zadowolenia, szczęścia jest subiektywnym wyrazem stosunku człowieka do wartościowanego przedmiotu. Ocena powstaje w wyniku ustalenia, iż dany przedmiot jest wartościowy, ponieważ odpowiada subiektywnym preferencjom, gustom i interesom, przejawiającym się w psychofizycznych doznaniach, uznawanych za korzystne dla danego człowieka. Każdy człowiek może inaczej odczuwać i określać swoje pragnienia, aspiracje i interesy. Nie można byłoby wówczas wskazać wspólnych dla wszystkich ludzi zasad wartościowania.

Wartościowanie za pomocą aktów rozumowych polegałoby na poszukiwaniu i odkrywaniu, czym są wartości, jako obiektywne niematerialne byty. Wartości nie są wówczas tożsame z przedmiotem wartościowania i z przeżywaniem stosunku do przedmiotu. Możliwe jest wówczas poszukiwanie uniwersalnych kryteriów ocen i w szerszej perspektywie – sensu życia.

Przedstawiony dualizm relacji aksjologicznej między przedmiotem a podmiotem wartościującym jest radykalny. Pierwiastek witalny skłania do preferowania subiektywnych ocen, natomiast pierwiastek duchowy – do ocen obiektywnych. Oba pierwiastki nie są jednak rozłączne. Witalność i duchowość nie są oderwane od siebie, ale dopełniają się. Antropologia filozoficzna dostrzega to. Przedstawiciele stanowiska subiektywnego naturalizmu w wartościowaniu nie mogą umocować istoty człowieka wyłącznie w jego zmysłowych doznaniach i witalnych potrzebach. Wartości witalne, hedoniczne i utylitarne wiążą się z życiem, które nie sposób uznać za subiektywną wartość. Zaangażowanie rozumu i według określenia Tomasa z Akwinu „ducha witalnego” w rozpoznanie wartości życia nadaje mu charakter obiektywny i uniwersalny.

Powiązanie subiektywizmu i obiektywizmu w wartościowaniu za pomocą argumentu życia jako wartości wiążącej pierwiastek witalny i duchowy nie jest zupełne. Trzeba bowiem zinterpretować życie jako życie nie tylko biologiczne, ale również duchowe. Powstaje wówczas pytanie, jak wartościować aktywności gospodarcze i ich wytwory, ażeby *continuum*: środki-cele nie skłaniało do ześrodkowania wartości tylko na pierwiastku witalnym lub tylko na pierwiastku duchowym. Obserwacje życia gospodarczego skłaniają do przyjęcia pesymistycznego stanowiska w sprawie natury człowieka. T. Hobbes postrzegał człowieka jako skłonного do wrogości i czynienia szkód i zła innym ze względu na własny interes¹¹. B. Mandeville uważał, że złe skłonności człowieka mogą nieintencjonalnie powodować dobre skutki¹². Współczesne badania psychologiczne wykazują różnorodność motywów, skłonności i możliwości kognitywnych człowieka. Wykazu-

¹¹ T. Hobbes, *Lewiatan*, PWN, Warszawa 1954.

¹² B. Mandeville, *Bajka o pszczołach*, PWN, Warszawa 1957.

ją także zakorzenienie w sferze religijno-kulturowej, która dostarcza podpowiedzi o kryteria wartościowania. Należy jednak przyjąć, że to, co człowiek czyni w życiu gospodarczym nie zawsze pokrywa się z tym, do czego chciałby dążyć ze względu na wartości moralne. Od starożytności filozofom znana była naturalna skłonność człowieka do ulegania skłonnościom i poszukiwania satysfakcji z subiektywnych doznań przyjemności oraz unikania nieprzyjemności, smutku i cierpienia. Współczesne życie gospodarcze stwarza wiele pokus, które można zrationalizować ulegając stanowisku subiektywnej postawy wobec wartości. Sprzyja temu stosunek badaczy życia gospodarczego do wartości i wartościowania.

4. Wartości i wartościowanie w badaniach ekonomicznych

Problem wartości w badaniach ekonomicznych ma długą historię, która zaczęła się od wyodrębnienia przez J.St. Milla ekonomii politycznej jako sztuki i jako nauki¹³. Następnie J.N. Keynes dokonał podziału ekonomii na naukę pozytywną, normatywną i praktyczną (stosowaną)¹⁴. Dalsza dyskusja dotyczyła statusu ekonomii jako nauki, w której ekonomiści łączyli różne zagadnienia metodologiczne: znaczenie badań empirycznych, kryteria prawdy, założenia i hipotezy, testowalność. Wśród tych zagadnień przewijał się problem wartości i wartościowania. Wzorcem dla badań ekonomicznych były nauki przyrodnicze, których metody stworzyły kanon obiektywnej nauki, która opisuje rzeczywistość taką, jaka jest i wyjaśnia, dlaczego rzeczywistość jest taka, a nie inna. Badacze formułują jedynie zdania (sądy) analityczne, obserwacyjne i teoretyczne. Natomiast nie formułują sądów wartościujących. Odpowiednio, J.N. Keynes wyodrębnił ekonomię pozytywną jako naukę o rzeczywistości gospodarczej, która bada to, co jest (*what is*) od ekonomii normatywnej, która formułuje zdania o tym, co być powinno (*what ought to be*). Natomiast ekonomia praktyczna ustala, jakie środki (*means*) należy zastosować, aby osiągnąć określony cel (*end*)¹⁵. W dalszej dyskusji skoncentrowano się na dychotomii: ekonomia pozytywna – ekonomia normatywna, kładąc akcent na postulacie nauki wolnej od wartościowania, sformułowanym przez M. Webera¹⁶.

Postulat *Wertfreiheit* może być różnie interpretowany. Po pierwsze, może być zaleceniem badania czystych faktów bez ich zawartości aksjologicznej. W poprzedniej części artykułu zostało omówione życie gospodarcze, które jest przedmiotem badań ekonomicznych, jako sieć aktywności wymagających doko-

¹³J.St. Mill, *Essays on Some Unsettled Questions of Political Economy, Essays on Some Unsettled Questions of Political Economy*, Kelley and MacMillan, 1955 (1936).

¹⁴J.N. Keynes, *The Scope and Method of Political Economy*, Augustus Kelley, New York 1955 (1891).

¹⁵Ibidem.

¹⁶M. Weber, *op. cit.*

nywania wyborów na podstawie oceny wartości zarówno środków, jak i celów. W rzeczywistości gospodarczej wartości są więc obecne. Obejmują one¹⁷:

- wartości uczestników życia gospodarczego na poziomie mikroekonomicznym, tj. gospodarstw domowych, właścicieli, pracowników, menedżerów i inwestorów,
- wartości osób zaangażowanych w działania zbiorowe na rzecz pewnych programów gospodarczych, regulacji prawnych itp.,
- wartości grup społecznych i społeczeństwa, które mogą oddziaływać na wybory mikroekonomiczne,
- wartości zawarte w instytucjach prawnych i moralnych, które określają możliwości wyborów mikroekonomicznych,
- wartości, którymi kieruje się rząd, organizacje i samorządy zawodowe oraz społeczności i samorządy lokalne.

Badanie wyborów i działań ekonomicznych nie może więc pomijać badania, jakie wartości są uwzględniane przez uczestników życia gospodarczego. Co więcej, sprawdzanie hipotez i uogólnień byłoby niekompletne, gdyby nie obejmowało wartości.

W poprzedniej części artykułu zaprezentowano dwa stanowiska dotyczące relacji aksjologicznej między podmiotem wartościującym a przedmiotem wartościowania: naturalistyczno-subiektywne i obiektywne. Badacze życia gospodarczego tworzący główny nurt ekonomii wybrali pierwsze stanowisko, które zostało nazwane modelem gustu (*taste model*), w ślad za koncepcją D. Hume'a¹⁸.

Według Hume'a wartość nadają przedmiotom ludzkie pragnienia, chęci i preferencje. Są one rzeczywiste ze względu na indywidualne, subiektywne doznania i przeżycia, które kierują człowieka do wyboru takich, a nie innych przedmiotów. Gusty, za pośrednictwem wyborów, wskazują jakie są ludzkie, różnorodne kryteria wszystkich wartości: estetycznych, moralnych i rozsądkowych. Model gustu dotyczy więc nie tylko wyborów konsumpcyjnych, pracowniczych czy inwestorskich, ale również wyborów badaczy rzeczywistości gospodarczej.

Ekonomiści, jako badacze rzeczywistości gospodarczej, dokonali selektywnego zabiegu na modelu gustu. Przyjęli mianowicie, że nie dotyczy on wyboru standardów moralnych, lecz dotyczy wartości witalnych, hedonicznych i utylitarnych, a więc tych wartości, które wiążą się z animalnym pierwiastkiem natury człowieka. Konsument wybiera, jako wartościowe, te przedmioty, które dostarczają mu subiektywnie pozytywnych doznań. Inwestor dokonuje takiej alokacji swoich zasobów, która jest dla niego użyteczna itp. W koncepcji Hume'a gust może podlegać działaniu rozumu. Człowiek może określić, czy jego wartościowanie i wybory są rozsądne i może je doskonalić:

A więc swoisty zakres i funkcje rozumu i smaku dają się ustalić bez trudu... Rozum odsłania rzeczy, jakimi są naprawdę, nic nie dodając ani nie ujmując: smak ma moc twórczą: złoć lub czernić przedmioty naturalne barwami

¹⁷ F. Machlup, *Positive and Normative Economics: An Analysis of Ideas*, [w:] *Economic Means and Social Ends*, Prentice Hall, Englewood Cliffs 1969.

¹⁸ D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, PWN, Warszawa 1963.

*zapożyczonymi z zewnętrznego uczucia, tworzy rzeczy, jak gdyby na nowo. Chłodny i beznamiętny rozum nie jest motywem działania... Smak, ponieważ daje przyjemność lub przykrość... staje się motywem działania*¹⁹.

Naturalistyczny punkt widzenia wartości łączy się z subiektywizmem. Rzeczy, stany i aktywności, których człowiek pragnie, zostały określone jako dobra, subiektywnie umocowane w interesach indywidualnych konkretnego człowieka. Ten punkt widzenia podzielał A. Smith, choć model gustu różni się z jego koncepcją interesu własnego jako uniwersalnej właściwości człowieka.

Wybór modelu gustu w ekonomii głównego nurtu przyniósł pewne korzyści metodologiczne. Rzeczywiste pragnienia i interesy mogą być przedmiotem badań empirycznych. Subiektywne wartościowanie łączy się z wolnością w życiu gospodarczym, bez której wybory nie byłyby wolicjonalne. Te korzyści dotyczą jednak tylko badań wyborów mikroekonomicznych bez uwzględnienia kontekstu instytucjonalnego i kulturalno-religijnego. Nie obejmują namysłu nad wartościami i dążenia do poznania siebie i otoczenia oraz rozumienia swoich dążeń. Nieco upraszczając można twierdzić, że wbrew intuicji Hume'a, model gustu w ekonomii standardowej został okrojony o znaczenie wiedzy i informacji, uczenie się i odkrywanie głębszego sensu w życiu gospodarczym.

Heterodoksyjne nurty ekonomii dostrzegły pomijane aspekty rozsądkowe, rozwijając badania nad instytucjami, działaniami grupowymi, edukacją. Nie odeszły jednak w pełni od modelu gustu na rzecz modelu postrzeniowego (*perception model*).

Model postrzegania wartości akcentuje duchowy pierwiastek natury człowieka i zakłada, że człowiek może przekroczyć swoje rzeczywiste pragnienia, jeżeli nie będzie im ulegał, ale będzie je rozważał, myślał i wyjaśniał wartość swoich pragnień. Oznaczałoby to pełne przejście od pragnień rzeczywistych do pragnień, a raczej potrzeb racjonalnych na poziomie osoby. Tymczasem rozwój nauk kognitywnych i psychologii wskazuje na ograniczenia poznawcze, które utrudniają obiektywne poznawanie wartości. Wskazuje też na różnorodność ludzi, co utrudnia trwanie na stanowisku obiektywnego poznawania wartości. Nie oznacza to, że nie jest to możliwe pod warunkiem, że postulat *Wertfreiheit* nie będzie interpretowany jako zasada badania czystych faktów. Pozostaje do rozważenia drugi sposób interpretacji ekonomii jako nauki wolnej od wartościowania. Odnosi się on do podmiotu badającego rzeczywistość gospodarczą, który dokonuje wyboru²⁰:

- projektu badawczego, obejmującego pewien aspekt życia gospodarczego i problemy, które zamierza się rozwiązać,
- metod badawczych, procedur analitycznych oraz sposobów testowania wyników badań,
- języka służącego do opisu badanego przedmiotu i jego znaczeń.

Wybory te nie są wolne od wartościowania w tym sensie, że badacz wybiera przedmiot badań, dobiera metody i język komunikowania swoich wyników badawczych. Wartości są tu obecne przy podejmowaniu decyzji o celu badań i jego

¹⁹ Ibidem, s. 150-151.

²⁰ F. Machlup, *op. cit.*

narzędziach. We wszystkich naukach empirycznych wartościuje się znaczenie badań pod względem kryterium poznawczego i praktycznego. Badacz musi więc zajmować stanowisko wobec wartości prawdy i użyteczności. W ekonomii, podobnie jak w innych naukach społecznych, występuje dualizm metodologiczny w sprawie obu wartości. Stanowisko realistyczne preferuje dążenie do prawdy. Przyjmuje się, że przedmioty poznania istnieją obiektywnie i są dostępne poznającemu podmiotowi. Możliwe jest zatem poszukiwanie i odkrywanie regularności w badanym przedmiocie oraz formułowanie zdań teoretycznych, które są domysłami na temat prawdy. Metodologiczny realizm proponuje, jakie metody badawcze, narzędzia opisu i zdania analityczne można stosować, aby przybliżyć się do prawdziwego poznania. Propozycje metodologiczne są produktami związanymi z historycznymi i społecznymi warunkami, w których rozwijają się różne poglądy aksjologiczne. Projekt metodologiczny J.St. Milla różni się znacznie od projektu K.R. Poppera, choć obaj badacze stali na stanowisku realizmu metodologicznego. J.St. Mill przyjmował hipotetyczne założenia o naturze człowieka osadzone w utylitarystycznej wersji hedonizmu. K.R. Popper założył, że o naturze człowieka decyduje racjonalność. Obaj uważali jednak, że kryterium naukowości teorii jest prawda²¹.

Przeciwstawne realizmowi jest stanowisko instrumentalizmu metodologicznego, które głosi, że celem budowania teorii naukowych nie jest prawda, ale uzyskiwanie użytecznych predykcji. M. Friedman w eseju *The Methodology of Positive Economics* zaproponował, aby powiązać wartość teorii ekonomicznej z jej użytecznością²². Wykazanie fałszywości zdań teoretycznych nie podważa ich wartości, o ile są to postulaty o praktycznym znaczeniu.

Postulat *Wertfreiheit* Maxa Webera jest koherentny ze stanowiskiem realizmu metodologicznego. Badaną rzeczywistość poznaje się ku prawdzie, jeżeli uwzględnia się nie tylko nagie fakty, ale również wartości, jako świat wytworów ludzkiej świadomości. Badacz musi jednak oddzielać swoje oceny wartościujące badane zjawiska i procesy ze względu na kryteria moralne od zdań analitycznych i obserwacyjnych. Postulat *Wertfreiheit* nie dotyczy zatem wolności badacza od wartościowania celów i metod badawczych ze względu na kryterium prawdy i formalne kryteria spójności logicznej. Jest to zasada demarkacyjna, która podobnie jak u K.R. Poppera, służy do oddzielania prawdy od fałszu. M. Weber uważał, że naukowe są tylko te twierdzenia, które poddają się sprawdzalności w konfrontacji z rzeczywistością. Twierdzenia, które zawierają ładunek ocen moralnych i zaleceń praktycznych nie poddają się sprawdzeniu i refutacji. W istocie, badacze dokonując wyborów naukowych nie są pustymi skrzynkami. J.A. Schumpeter w *History of Economic Analysis* stwierdził, że:

²¹ J.St. Mill, *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej*, tłum. Cz. Znamierowski, PWN, Warszawa 1962; Idem, *Zasady ekonomii politycznej i niektóre jej zastosowania do filozofii społecznej*, PWN, Warszawa 1965; K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, PWN, Warszawa 1977.

²² M. Friedman, *The Methodology of Positive Economics*, [w:] *Essays in Positive Economics*, University of Chicago Press, Chicago 1953, s. 3-34.

*Praca analityczna rozpoczyna się na materiale dostarczonym przez naszą wizję rzeczy, a wizja ta jest ideologiczna niemal z definicji*²³.

Jeszcze bardziej wyostrzone stanowisko zajął G. Myrdal twierdząc, że nie jest możliwe, aby nauki społeczne były bezinteresowne (*disinterested social science*)²⁴.

Schumpeter odniósł swoje stwierdzenie do systemów ekonomicznych A. Smitha, K. Marksa i J.M. Keynesa. Tzw. „wizja” może jednak oznaczać również przed-naukowe założenia i orientację teoretyczną. Przykładowo, badacze nurtu neoklasycznego lub instytucjonalnego przyjmują hipotetyczne założenia o naturze człowieka właściwe dla danego nurtu ze względu na ich wartość poznawczą, a nie z powodu przekonań ideologicznych, biorąc pod uwagę możliwość rewizji tych założeń, jeżeli byłoby to z korzyścią dla poznania. Posiadanie „wizji” może, lecz nie musi, oznaczać fundamentalizm, tj. ideologiczne przekonanie o słuszności założeń bez względu na rzeczywiste wyniki badań.

Stanowisko Myrdala kieruje ekonomię od celu poznawczego do celu użytkowego, a więc w stronę wartości, które preferują ekonomiści jako doradcy. Machlup wymienia dwie sytuacje²⁵:

- ekonomiści, jako doradcy odkładają swój system wartości pod wpływem klientów lub opinii społecznej przestrzegając jednak rzetelności w gromadzeniu danych i prezentowaniu wyników badań;
- ekonomiści jako doradcy dobierają metody badań, dane i argumenty odpowiednio do zapotrzebowania klientów lub w przekonaniu, iż jest to korzystne dla interesu publicznego.

W obu sytuacjach mamy do czynienia ze stronniczością badaczy, przy czym różnica dotyczy przede wszystkim intencji. Badacz w pierwszej sytuacji wykonuje zlecenie klienta rzetelnie, choć nie jest samodzielny w wyborze przedmiotów badań. Możliwe jest też, że przyjmuje pewien stosunek do wartości i wartościowania jako element istotny ze względów społecznych. Wówczas pojawia się zagrożenie paternalizmem. Badacz sądzi, że wartości i wartościowanie pewnych grup społecznych, politycznych czy grup interesu znajdują się powyżej wartości innych grup.

Badacz w drugiej sytuacji jest stronniczy i nierzetelny. Jego ekspertyzy i opinie mogą istotnie zmienić przebieg procesów rynkowych w nieprzewidywalnym kierunku. Postulat wolności od wartościowania nie może więc być interpretowany jako nihilizm lub relatywizm moralny badacza. Świadomość orientacji teoretycznej i rzetelność badacza wynikają z wartości prawdy, wobec której nie można być neutralnym. Wolność od wartościowania należy zatem interpretować jako bezstronność, rzetelność i neutralność etyczną w zakresie ocen moralnych rzeczywistości gospodarczej.

²³ J.A. Schumpeter, *History of Economic Analysis*, Routledge, London 2006, s. 40.

²⁴ G. Myrdal, *Value in Social Theory: A Selection of Essays on Methodology*, ed. P. Streeten, Routledge & K. Paul, London 1958, s. 1-2.

²⁵ F. Machlup, *op. cit.*

5. Podsumowanie

W świetle przedstawionych stanowisk metodologicznych można stwierdzić, że wartościowanie oparte na kryteriach epistemologicznych i prakseologicznych jest nieuchronne. T.W. Hutchison określił je jako przed-naukowe (*pre-scientific*)²⁶. Natomiast w badaniach naukowych obowiązuje bezstronność, polegająca na przestrzeganiu rzetelności w obserwacji, gromadzeniu i przetwarzaniu danych oraz argumentacji i uogólnianiu. W tym sensie dotyczy to również badania wartości. Wybór modelu gustu w ekonomii głównego nurtu spowodował, że kolejne pokolenia badaczy dokonują obserwacji rzeczywistości gospodarczej, które są „uteoretyzowane”, tj. oparte na twierdzeniach wyprowadzonych z założenia, że człowiek ceni to, czego pragnie. „Uteoretyzowanie” dotyczy również narzędzi badawczych, przyjętych metod pomiaru oraz języka opisującego rzeczywistość gospodarczą. Jest to standard naukowości, który służy do wyodrębniania ekonomii, jako nauki pozytywnej. W jej ramach uwzględnia się jednak wartości i oceny instrumentalne. Należy do nich zasada wolności wyborów i zasada racjonalności. Natomiast oceny wartościujące sens ludzkich wyborów i działań gospodarczych, uznaje się za post-naukowe, ponieważ dokonuje się ich w celach aplikacyjnych, a nie w celach poznawczych. Wyodrębnia to ekonomię normatywną od ekonomii pozytywnej. W artykule przedstawiono argumenty wskazujące, że aksjologiczne uwikłana jest również ekonomia pozytywna.

Bibliografia

- Andreski S., *Maxa Webera olśnienia i pomyłki*, PWN, Warszawa 1992.
Arystoteles, *Metafizyka*, PWN, Warszawa 1983.
Augustyn, *O państwie bożym*, Pax, Warszawa 1977.
Friedman M., *The Methodology of Positive Economics*, [w:] *Essays in Positive Economics*, University of Chicago Press, Chicago 1953, s. 3-34.
Griffin J., *Sąd wartościujący*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000.
Hobbes T., *Lewiatan*, PWN, Warszawa 1954.
Hume D., *Traktat o naturze ludzkiej*, PWN, Warszawa 1963.
Hutchison T.W., *Types and Sources of Value-Judgements and Bias*, [w:] *„Positive” Economics and Policy Objectives*, Allen & Unwin, London 1964.
Kant I., *Krytyka władzy sądzienia*, PWN, Warszawa 1986.
Kartezjusz, *Zasady filozofii*, Antyk, Kęty 2001.

²⁶ T.W. Hutchison, *Types and Sources of Value-Judgements and Bias*, [w:] *„Positive” Economics and Policy Objectives*, Allen & Unwin, London 1964.

-
- Keynes J.N., *The Scope and Method of Political Economy*, Augustus Kelley, New York 1955.
- Machlup F., *Positive and Normative Economics: An Analysis of Ideas*, [w:] *Economic Means and Social Ends*, Prentice Hall, Englewood Cliffs, 1969.
- Mandeville B., *Bajka o pszczołach*, PWN, Warszawa 1957.
- Mill J.St., *Essays on Some Unsettled Questions of Political Economy*, Kelley and MacMillan, 1955 (1936).
- Mill J.St., *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej*, tłum. Cz. Znamierowski, PWN, Warszawa 1962.
- Mill J.St., *Zasady ekonomii politycznej i niektóre jej zastosowania do filozofii społecznej*, PWN, Warszawa 1965.
- Myrdal G., *Value in Social Theory: A Selection of Essays on Methodology*, ed. P. Streeten, Routledge & K. Paul, London 1958.
- Platon, *Eutyfron*, [w:] *Uczta, Polityk, Sofista, Eutyfron*, tłum. W. Witwicki, WN PWN, Warszawa 2010, s. 321-345.
- Popper K.R., *Nęcza historyzmu*, PWN, Warszawa 1999.
- Popper K.R., *Logika odkrycia naukowego*, PWN, Warszawa 1977.
- Popper K.R., *Wiedza obiektywna*, PWN, Warszawa 1992.
- Schumpeter J.A., *History of Economic Analysis*, Routledge, London 2006.
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologica*, Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, Londyn 1967.
- Weber M., *Sens wolnej od wartościowania socjologii i ekonomii*, [w:] *Problemy socjologii wiedzy*, PWN, Warszawa 1957.